

ROPA W USA STANIAŁA W ŚRODĘ O 4 PROC.

Ropa naftowa staniała w środę na giełdzie w Nowym Jorku o 4 proc. - jest więc co odrabiać, ale na razie surowiec drożeje o 0,3 proc. - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na lipiec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 51,28 USD, po wzroście ceny o 0,27 proc.

Ropa Brent w dostawach na sierpień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 60,35 USD za baryłkę, po wyższym notowań o 0,65 proc.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu wzrosły o 2,21 mln b do 485,47 mln baryłek - poinformował amerykański Departament Energii (DoE). Rynek oczekiwał tymczasem spadku zapasów o 1 mln baryłek.

Zapasy benzyny wzrosły w tym czasie o 764 tys. baryłek do 234,91 mln baryłek.

Na globalnych rynkach nastroje są słabe, bo nie widać też żadnych oznak przełomu w trudnych relacjach handlowych pomiędzy USA a Chinami, a to osłabia zaangażowanie się inwestorów na giełdach akcji i surowców.

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że nie ma żadnego terminu powrotu do rozmów handlowych z Chinami.

"Nie mam żadnego terminu" - powiedział Trump dziennikarzom podczas śródowej konferencji prasowej w Białym Domu. "Mój termin jest tutaj" - dodał i wskazał na własną głowę.

"Rynek czeka na jakiegokolwiek oznaki postępu w rozmowach handlowych" - podkreśla tymczasem Sungchil Will Yun, analityk rynku towarowego w HI Investment & Futures Corp.

Dodaje, że rynek próbuje ocenić, jak dalej będzie wyglądać sytuacja z amerykańskimi zapasami ropy.

"Próbujemy ocenić, czy wzrost zapasów ropy i benzyny w USA zostanie jakoś zrównoważony w czasie rozpoczynającego się wkrótce sezonu wakacyjnych wyjazdów" - wskazuje.

Ropa w USA na NYMEX straciła podczas poprzedniej sesji 2,13 USD, czyli 4 proc. Dzień wcześniej surowiec zyskał 1 centa.